CODZIENNA

Nr 213. ROK 1832. NIEDZIELA 12 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po południ: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp. 12.
Miesięczna....... „ 3.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za donie: od wier: g. 15.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0̄ 0.	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 8. 703	† 11.3	† 7.0	Polud. zachodni słaby	Pogoda	
11 12	„ 8. 462	18.6	6.3	„ mocny	Pogoda z Chmurami	
3	„ 8. 083	18 6	5.6	„ „	„ „	
9	„ 8. 213	† 13.6	† 7 0	Północny słaby	Pogoda	

Część Nieurzędowa.

FRANCYA.

Paryż 26 Lipca.

Hrabia Latour Maubourg przed wyjazdem swoim w dyplomatyczney missyi do Bruxelli, miał wczoray pożegnalne posluchanie u króla.

Messager des Chambres donosi, że w nocy z 20 na 21 był wielki ruch woyska w St. Cloud. Z Wersalu wezwano karabinierów, a w Savres czerwone ułany stanęli pod bronią. Minister spraw wewnętrznych przepędził noc w St. Cloud, spodziewano się, jak mówią, nowych zamachów przez karlistów. W przeszłey nocy woyska tuteyszego garnizonu, odebrały rozkaz trzymania się w pogotowiu na każde zawołanie; w koszarach przy ulicy Zieloney rozdano ładunki. Na 24 bowiem od dawna zapowiedziane było działanie karlistów, miało wybuchnąć równocześnie z poruszeniem w St. Cloud, lecz, że to nienastąpiło, i w innych mieyscach musiano ich aniechać.

—ooo—

ANGLIA.

Londyn 23 Lipca.

Wczoraysza gazeta tuteysza *Kuryer* pisze: Nie mamy jeszcze wiadomości z Portugallii lecz nie wątpiemy, iż za kilka dni ustanie trwożąca niepewność, w jakiey zostają wszyscy, których walka Don Pedra z Don Miguelem obchodzi. Jedna z porannych gazet namienia o liście pewnego officera na okręcie *Stag*, doneszącym, iż Don Pedro z wielką stratą został odparty do Villa-Nova. Dalecy od wierzenia temu mniemamy owszem, iż woysko Don Pedra posunęło się przeciw woysku Don Miguela w Koimbra, i połączy się z oddziałem pod dowództwem pułkownika Hernique da Silva, który miał wylądować przy Mondego. Co się tycze klasztoru Penha, działa w północney jego stronie mogły utrudzić przeprawę przez rzękę Duero, lecz po zajęciu Villa-Nova klasztor ten jest ważnem stanowiskiem. Przypuszczamy, iż woysko Don Miguela uczyniło spieszny pochód ku południowi, jak niektóre listy wyrażają, do Aveiro, gdzie umieszczono pułk piechoty, batalion strzelców i milicyą. Jeżli więc powiodło się wylądowanie przy Mondego, i połączenie z

woyskiem, ciągnącém z Oporto, w tym razie woysko Don Miguela byłoby zupełnie zamknięte. Zaspokajając autora artykułu w rzeczoney gazecie, zapewniamy go, iż w teraźnieyszey porze roku niepotrzebuje się obawiać burzy przy brzegach portugalskich; wiemy oraz, iż według zdania naybiegleyszych woyskowych, plan Don Pedra wylądowania przy Oporto był bardzo mądry. Mógłby wprawdzie bez trudności wylądować przy Peniche, lecz okolice tey warowni nie wystawiają żadnych środków pomocniczych dla woyska zaczepnie działającego.

Wczoray wieczór okręt parowy *Brokleband* miał odpłynąć do Oporto z 3000 karabinów, 5000 par trzewików i 30,000 fun. szter. w wexlu na rachunek Don Pedra; w przyszłym tygodniu ztąd i z Bordeaux więcey jeszcze uskuteczni się podobnych przesyłek. W przeszłym tygodniu rząd wydał naglący rozkaz, aby z Wedon do Londynu jak nayspieszniey 100,000 karabinów dostarczono.

Według prywatnych doniesień z Konstantynopola z d. 25 czerwca, miał Sultan wysłać do Alexandryi posła w celu układania się.— Lecz inne wiadomości zaprzeczają temu zupełnie." To tylko jest pewno, że Sultan mocno jest pogniewany na ministra, któremu czynią wyrzuty w uzbrojeniu, zaopatrzeniu armii i flotty, przez co istotnie wielkie nastąpiły straty.

BELGIA

Broxella 25 Lipca

Dzienniki tuteysze czynią uwagi nad 67 protokółem. *Journal d'Anvers* pisze w tey mierze: — »Smutne okoliczności nasze otrzymały przez 67 protokół wsteczne rozwinięcie. Dziś jest niewątpliwem (pisze to dziennik *Memorial*), iż pełnomocnik belgiyski kilkokrotnie domagał się uskutecznienia traktatu, i żądał wyznaczenia bardzo krótkiego terminu do wzajemnego ustąpienia z terrytorium, a noty te zostały bez skutku. Uwagi Dziennika *Memorial* przysposobiły nas do 67 protokólu, według którego ustąpienie z terrytorium postanowiono w 14 dni po ratyfikacyi traktatu, którego Belgia nie może ratyfikować, bez uczynienia ofiary ze źródła swey pomyślności i żeglugi. Tym sposobem wszystko znowu jest w kwestyi, i nieodwołalne postanowienia zostały odwołane. Artykuł 9, do którego możemy tylko proponować modyfikacye, podlega taryffie moguncikey. Żegluga na wodach w obrębie Hollandyi będących aż do Renu, zdaje się bydź zupełnie zakazaną. Rząd belgiyski nie może przystać na te warunki, bez nadwerężenia danego przyrzeczenia; uroczyście bowiem oświadczył, iż nie zechce wdawać się w żadne układy, dopóki pierwey woysko hollenderskie nie ustąpi z kraju; nie może ich przyjąć bez przywiedzenia kraju do zguby. Ziściła się więc obawa Pana Osy względem utrzymania 9go artykułu. Jest to w pewnym względzie spełnienie tego, co oddawna utrzymywaliśmy, iż pokóy wtenczas tylko byłby trwałym, gdyby się oba kraje względem kilku modyfikacyi porozumiały. Zdaje się, iż konferencya ukończyła teraz swoją sądowniczą czynność; niemówi już o środkach zniewalających. Z drugiey strony, uległość rządu belgiyskiego zdaje się ukrywać nadzieję, którey nie poymujemy. Tymczasem nadeszła chwila stanowczego wyrzeczenia. Cóż powie nasza oppozycya ultrerewolucyina która chciała 24 artykuły ogłosić za żadne i niebyłe, dług uchylić i zdobyć znowu lewy brzeg Skaldy.»

HOLLANDYA.

Haga 28 Lipca.

W nocy z d. 24 b. m. rząd tuteyszy wysłał kuryerów do Londynu i innych stolic, z odpowiedzią swoją na odebrane ostatnie akta konferencyi londyńskiey.

Mówią z pewnością, że Król Jmć wkrótce zwiedzi w polu stojące wszystkie oddziały woyska.

Gazeta belgiyska *Papillote* czyni uwagę, że Mastrycht jest obleżony od Belgiyczyków, a Belgia trzymana w obleżeniu od konferencyi.

UWIADOMIENIE.